

Furia, Idzie Zima

Płaty skłry od ciała swego odrywam. Rzucam.
Żłć. Idzie zima.

Ostatnie krople deszczu milczeniem żyła oplata.
Czerwień. Idzie zima.

Kości me złamane ciskam. I wiatrem tańczą.
Biel. Idzie zima.

Bladość twarzy mojej w biel się zmienia.
Czerń. Idzie zima.

Przed ciszą wieczną spokoju chwila.
Idzie martwa polska zima!